

# Ewa Narkiewicz-Niedbalec

---

## Rok przygotowań i trzy dni Zjazdu

---

Kultura i Edukacja nr 4, 114-121

---

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# KOMUNIKATY SPECJALNE

## XIII OGÓLNOPOLSKI ZJAZD POLSKIEGO TOWARZYSTWA SOCJOLOGICZNEGO 13–15 WRZEŚNIA 2007 R.

*Ewa Narkiewicz-Niedbalec*

### ROK PRZYGOTOWAŃ I TRZY DNI ZJAZDU

---

#### 1. Propozycja organizacji Zjazdu

Propozycja zorganizowania Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego w Zielonej Górze pojawiła się po raz pierwszy w trakcie XI Zjazdu, który w 2000 roku odbywał się w Rzeszowie i Tyczynie. Ani członkowie zielonogórskiego oddziału PTS, ani pracownicy Instytutu Socjologii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze (obecnie Uniwersytetu Zielonogórskiego) nie podjęli się wówczas tego wyzwania z kilku powodów, ale przede wszystkim dlatego, że uznawali, iż Zielona Góra nie ma odpowiedniej bazy, aby organizować tak wielkie przedsięwzięcie. Jak wiadomo, XII Zjazd odbył się w 2004 roku w Poznaniu. Jednak po Zjeździe Poznańskim Zarząd Główny PTS ponowił propozycję organizacji zjazdu w Zielonej Górze w roku 2007. Przewodnicząca zielonogórskiego oddziału – pisząca te słowa - rekomendowana była do składu ZG PTS i została do niego wybrana w marcu 2006 roku, aby na bieżąco informować o przygotowaniach do Zjazdu.

#### 2. Przygotowania organizacyjne

Przygotowania te rozpoczęły się moim spotkaniem z Krzysztofem Bondyrą (a w zasadzie wspólną podróżą pociągiem na trasie Warszawa–Poznań po posiedzeniu ZG 14.01.2006 r.). Krzysztof był sekretarzem Zjazdu Poznańskiego, członkiem ZG oraz

osobą, która miała wejść (i weszła) w skład komitetu organizacyjnego XIII Zjazdu. W pracach komitetu organizacyjnego XII Zjazdu brała udział Maria Zielińska – dyrektor Instytutu Socjologii Uniwersytetu Zielonogórskiego, aby przyglądać się z bliska przygotowaniom i nabierać doświadczenia. Ten pomysł uczestniczenia przynajmniej jednej osoby z ośrodka, w którym zjazd ma się dopiero odbyć w niedalekiej przyszłości, w pracach komitetu ośrodka organizującego zjazd jest bardzo dobrą praktyką. Dlatego też w składzie zielonogórskiego komitetu organizacyjnego był Krzysztof Frysztacki z Uniwersytetu Jagiellońskiego. W trakcie wspomnianej podróży sporządzałam notatki i wynotowałam dwadzieścia pięć różnych spraw organizacyjnych, które za najistotniejsze uznał Krzysztof Bondyra lub o które pytałam.

Do idei zorganizowania Zjazdu w Zielonej Górze przekonać trzeba było członków naszego oddziału PTS, którzy w zdecydowanej większości są jednocześnie pracownikami Instytutu Socjologii UZ. Podjęcie się organizacji Zjazdu jest równoznaczne z wyrażeniem gotowości do dodatkowej pracy. W roku poprzedzającym Zjazd niemalże wszystkie zebrania oddziału poświęcone były przygotowaniom Kongresu. W tydzień po styczniowym posiedzeniu ZG odbyło się zebranie zielonogórskiego oddziału PTS, na którym podjęliśmy decyzję, że organizacyjnie przygotowujemy Zjazd. Zredagowaliśmy list do Przewodniczącego Towarzystwa, Piotra Glińskiego, w którym wyraziliśmy gotowość podjęcia się organizacji Zjazdu, informując jednocześnie o braku w Zielonej Górze sali na więcej niż pięćset osób. O poczynionych krokach poinformowaliśmy Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego, prof. dra hab. Czesława Osękowskiego, który zadeklarował wsparcie działań związanych z organizacją Zjazdu.

Od stycznia 2006 r. do Zjazdu odbyło się osiem zebrań oddziału. Już w maju 2006 r. podzieliliśmy się na pięć zespołów, mających się zajmować: 1) kontaktem z oficynami wydawniczymi, które wydają publikacje z nauk społecznych; 2) logistyką – zakwaterowaniem i wyżywieniem uczestników Zjazdu; 3) materiałami zjazdowymi; 4) informacją i kontaktem z mediami, 4) organizacją pracy studentów wolontariuszy; 5) przygotowaniem bankietu. Były jeszcze zadania indywidualne, dla pojedynczych osób, takie jak przygotowanie wystawy fotograficznej z poprzednich zjazdów; przygotowanie sesji posterowych.

Od początku mieliśmy świadomość, iż do pewnych prac trzeba będzie zatrudnić kilka osób: na sześć miesięcy kierownika biura Zjazdu oraz księgową. Profesjonalistom zlecieliśmy: przygotowanie strony zjazdowej, projektu plakatu, projektu tablic informacyjnych i scenografii auli, nagłośnienia i transmisji obrad otwarcia Zjazdu z auli głównej do drugiej auli oraz sporządzenia dokumentacji filmowej. O projekt plakatu zjazdowego zwróciliśmy się do artysty grafika, absolwenta UMK w Toruniu, profesora UMK i UZ Witolda Michorzewskiego. Jego propozycja zyskała akceptację i Komitetu Organizacyjnego i ZG PTS. Pozostałe znaki graficzne Zjazdu również są jego autorstwa.

### 3. Praca Rady Programowej

Równoległe do działań organizacyjnych podjęte zostały prace nad merytoryczną zawartością Zjazdu. W maju 2006 r. ZG PTS powołał Radę Programową Zjazdu pod przewodnictwem Janusza Muchy, wieloletniego członka PTS, redaktora naczelnego „Studiów Socjologicznych”. Rada najpierw wybrała wiodącą problematykę i tytuł Zjazdu, następnie tematykę sesji plenarnych i sympozjów. Z kilku propozycji wybrano dla Zjazdu tytuł „Co nas łączy, co nas dzieli”. Powyższe zagadnienia rozstrzygnięto przed wakacjami 2006 roku. Kolejne spotkanie Rady we wrześniu 2006 r. poświęcone było wyborowi organizatorów głównych sesji plenarnych i sympozjów oraz określeniu reguł i terminów zgłaszania pomysłów na organizowanie grup tematycznych. Do 30 listopada 2006r. napłynęło na ręce (a w zasadzie skrzynkę emailową) Janusza Muchy około 80 propozycji na zorganizowanie grup tematycznych. Selekcją grup zajęła się trzyosobowa reprezentacja Rady Programowej i pozytywnie je zaopiniowała, a Rada przegłosowała utworzenie 50 grup tematycznych. Od lat formuła organizowania grup tematycznych na zjazdach wzbudza spore kontrowersje – czy zostawić swobodę organizatorom grup i pozostawić im decyzję o liczbie przyjętych do grupy referatów, czy też przyjąć jednolite dla wszystkich reguły. Janusz Mucha rekomendował jednorodne kryteria: grupa tematyczna może zostać utworzona, jeśli zgłosi się do niej przynajmniej czterech uczestników, ale nie może w jej obradach wystąpić więcej niż dziesięciu referentów. W przypadku większej liczby zgłoszeń organizator grupy miał zadecydować, które referaty będą wygłaszane, które mogą zostać przygotowane w postaci posteru, a które będą dystrybuowane indywidualnie przez ich autorów. Skład grupy tematycznej musiał również zostać zaakceptowany przez szefa Rady Programowej i nie było możliwości dokonania zmiany składu grupy. Rada Programowa zbierała się sześć razy (27.05.2006; 24.06.2006; 27.09.2006; 21.10.2006; 13.01.2007 i 12.05.2007). W dniu 17 lipca odbyło się jeszcze jedno nadzwyczajne posiedzenie Rady Programowej, w nieco ograniczonym składzie, dla podjęcia niezbędnych decyzji odnośnie obrad ostatniej sesji plenarnej, tzw. „okrągłego stołu”.

Głównymi imprezami zjazdowymi są sesje plenarne, równoległe sympozja oraz obrady w grupach tematycznych. Dla tegorocznego Zjazdu Rada Programowa zaakceptowała jeszcze dodatkowe formy uczestnictwa w Zjeździe – imprezy specjalne, takie jak spotkania sekcji PTS, sesje posterowe, zebrania studenckich kół naukowych, spotkania z autorami, prezentacje filmów o tematyce społecznej. Po raz pierwszy odbyła się na Zjeździe sesja europejskich towarzystw socjologicznych z udziałem gości z Austrii, Czech, Słowacji, Ukrainy i Węgier. Gośćmi Zjazdu byli Przewodniczący i Wiceprzewodniczący Międzynarodowego Stowarzyszenia Socjologicznego (ISA), prof. Michel Wieviorka i Michael Buravoy. W Zjeździe uczestniczyli również goście z Bułgarii, Kanady, Niemiec, Rosji, Słowenii, USA i Wielkiej Brytanii. Byli oni uczestnikami trzech grup anglojęzycznych, które przygotowali Jolanta Perek-Białas (UJ) z Andreasem Hofem (University of Oxford), Klaus Mueller (AGH) i Andreas Pickel (Trent University

Peterborough Canada) oraz David Ost (Hobart and William Smith Colleges New York) i Juliusz Gardawski (SGH). Na słowa uznania zasługuje dr Jolanta Perzek-Białas, która ze wszystkimi uczestnikami swojej grupy utrzymywała ścisły kontakt i po uzgodnieniu z nimi informowała organizatorów kto, kiedy i czym przyjeżdża do Zielonej Góry. Dzięki niej wiedzieliśmy, czy, kiedy i komu trzeba ewentualnie pomóc.

#### 4. Studenci na Zjeździe

Na Zjeździe Poznańskim pojawiła się inicjatywa studenckich kół naukowych, aby powołać w ramach PTS sekcję takich kół, co też przez ZG zostało zrobione. Studenci z kół naukowych przygotowali więc obrady swojej sekcji i licznie w niej uczestniczyli. W skład Rady Programowej weszła Anna Kuczyńska – studentka Uniwersytetu Warszawskiego, reprezentująca tę sekcję PTS. W roku przygotowań do Zjazdu studenckie koła naukowe przyjeżdżały dwukrotnie do Zielonej Góry, aby dobrze przygotować program swojej sekcji.

Studenci socjologii, nie po raz pierwszy pracowali jako wolontariusze przy Zjeździe, ale chyba po raz pierwszy było tak, iż można się było zgłosić do pracy, będąc studentem spoza Zielonej Góry. Zrobiło tak kilka osób studiujących socjologię w Poznaniu, Wrocławiu i Warszawie. Razem przy Zjeździe pracowało przeszło 50 studentów, ze zdecydowaną przewagą studentów socjologii. Na podstawie danych z bazy i poczynionych szacunków w Zjeździe wzięło udział 180 studentów i doktorantów. Po doliczeniu wolontariuszy można stwierdzić, iż  $\frac{1}{4}$  uczestników Zjazdu to ludzie bardzo młodzi, studenci i niedawni studenci socjologii.

#### 5. Strona zjazdowa i rejestracja elektroniczna

Od listopada 2006 roku uruchomiona została strona zjazdowa ([www.zjazd-pts.uz.zgora.pl](http://www.zjazd-pts.uz.zgora.pl)), utworzona i prowadzona przez dr inż. Edytę Mianowską, pracującą na Wydziale Nauk Pedagogicznych i Społecznych UZ. Na stronie umieszczane były istotne informacje dla uczestników Zjazdu, abstrakty wszystkich planowanych wystąpień, program Zjazdu, mapy Zielonej Góry, mapa kampusu A z oznaczonymi miejscami obrad oraz ich zdjęcia. Strona w dalszym ciągu jest aktywna i będzie funkcjonowała do września 2008 r. Po Zjeździe umieszczono na niej fotografie zjazdowe. Są też archiwalia – krótkie sprawozdania z wszystkich poprzednich zjazdów oraz zdjęcie ze spotkania polskich socjologów z 1935 roku.

Od kwietnia 2007 roku rozpoczęła się elektroniczna rejestracja na Zjazd i zaczęły napływać pierwsze środki na konto zjazdowe. Ta forma zgłoszenia okazała się bardzo wygodna dla uczestników i niezmiernie przydatna organizatorom. Dokonanie rejestracji w większości przypadków nie przysparzało problemów, ale były jednostkowe sytuacje

niedokonania rejestracji mimo podjętej próby. Towarzyszyło temu przeświadczenie uczestnika Zjazdu o dokonaniu rejestracji, chociaż ona nie nastąpiła. Potwierdzeniem udanego zarejestrowania się na Zjazd było odebranie emaila z wypełnionym formularzem, na podstawie którego można było sprawdzić, czy zamówione zostały wszystkie interesujące uczestnika opcje. W kilku przypadkach pomagaliśmy się zarejestrować, przyjmując zgłoszenie telefonicznie i zaznaczając to, co wskazał uczestnik. Raz lub dwa wysłuchaliśmy uwag krytycznych o elektronicznej rejestracji i oceny, iż kiedyś, gdy jej nie było, było lepiej.

Wszyscy uczestnicy Zjazdu wpłacali wpisowe i pokrywali koszty swojego udziału (zakwaterowanie, wyżywienie, materiały konferencyjne, udział w bankiecie, występ kabaretu Hrabi). Wpłaty uczestników stanowiły około 50% budżetu Zjazdu, 25% stanowiło dofinansowanie z MNiSzW, 15% to wkład finansowy Uniwersytetu Zielonogórskiego, pozostałe 9% to wpłaty sponsorów (po ostatecznym rozliczeniu Zjazdu te wielkości nieznacznie mogą ulec zmianie).

## 6. Przebieg Zjazdu

Pierwszym gościem Zjazdu, który już w poniedziałek na trzy dni przed Zjazdem dotarł do Zielonej Góry, była Marta Sugareva z Bułgarskiej Akademii Nauk z Sofii. Nad ranem w środę przyjechała Natalia Korovitsina z Rosyjskiej Akademii Nauk z Moskwy, reprezentująca „International Journal In Social Sciences and Humanities”. W środę 12.09. po południu i wieczorem dojechali prawie wszyscy uczestnicy. Materiały zjazdowe dla większości były przygotowane w miejscach zakwaterowania. Rozpoczęcie obrad zaplanowano na 13.09. godzinę 10.00. Wcześniej od 8.00 można było skorzystać z „kawy na dzień dobry”, jednak nie wszyscy uczestnicy pierwszego dnia wiedzieli, gdzie znajdują się bufety.

Od 2.08. wiedzieliśmy, iż w inauguracji Zjazdu weźmie udział Prezydent RP Lech Kaczyński. Scenariusz sesji otwierającej został uzgodniony z Kancelarią Prezydenta. W swoim wystąpieniu Prezydent nawiązał do pięknych kart polskiej socjologii, do jej osiągnięć w okresie międzywojennym – Floriana Znanieckiego i Bronisława Malinowskiego, pracujących poza granicami kraju. Wspomniał, zmarłą w lipcu tego roku, Marię Hirszowicz, z którą miał zajęcia z socjologii, gdy sam był studentem. Przywołał Stanisława Ossowskiego jako człowieka o wielkim autorytecie, wykraczającym poza uprawianą dziedzinę wiedzy. Przewodniczenie ISA przez Jana Szczepańskiego w latach sześćdziesiątych i Piotra Sztompkę w latach 2002–2006 uznał za potwierdzenie statusu polskiej socjologii, jaki zdobyła na arenie międzynarodowej. Prezydent powiedział o nieobecności socjologii na polskich uniwersytetach i jej powrocie na nie po 1956 roku, o krytycznym stosunku socjologów do otaczającej ich rzeczywistości i publikowaniu opracowań, które były czytane i krytykowane z kolei przez ówczesne władze. Podobnie było w latach osiemdziesiątych. Prezydent przywołał powstały pięć lat po

Sierpniu raport, który ujawniał bardzo krytyczne nastawienie wobec, komunistycznej jeszcze, rzeczywistości. Uznał za poważny dorobek środowiska. „Po transformacji – powiedział – na socjologów spadły inne ważne zadania zmierzenia się z rzeczywistością, która nie znajdowała dotąd precedensów. Nigdzie jeszcze na świecie nie próbowano zaprowadzić ustroju rynkowego w wyniku decyzji politycznej”.

Bardzo nośne treściowo było wystąpienie przewodniczącego PTS Piotra Glińskiego, który wskazał, iż dawniej socjologia była kierunkiem dla młodzieży o dużych oczekiwaniach intelektualnych i studiowało się ją na niewielu uniwersytetach. Obecnie jest kierunkiem kształcenia w osiemdziesięciu szkołach wyższych i jak w każdym zjawisku masowym, masowości towarzyszy obniżenie jakości, w tym przypadku poziomu kształcenia. Częstokroć uczelnie nie są w stanie zrealizować przyjętego programu kształcenia, a wśród absolwentów socjologii są tacy, którzy z trudem kojarzą postać Ossowskiego czy Znanieckiego, a już na pewno nie odróżniają Diltheya od Durkheima. Czy jest to sytuacja jednoznacznie zła? – pytał P. Gliński. Wskazywał też na uwarunkowania tego zjawiska: demokratyzację wyższego wykształcenia, koszt wydobywania się z cywilizacyjnej zapaści, jaką zafundował nam komunizm, ale również na uwarunkowania kulturowo-społeczne, na zjawiska takie jak technicyzacja, zmaterializowanie, komercja i konsumpcjonizm. Największe poruszenie wśród słuchaczy wzbudził fragment dotyczący upadku inteligenckiego etosu zawodu socjologa. Powiedział on tak: „Wydaje się, iż nie jest może samo w sobie tragedią, że coraz słabiej czujemy się inteligencką elitą, co kiedyś było dla nas najważniejsze, bo odróżniało nas od świata «dyktatury ciemniaków», gorzej, że tracimy coraz bardziej kontakt z inteligenckim etosem, że nie potrafimy przenieść prawdziwie inteligenckich wartości do wszechogarniającego nas świata – przepraszam za określenie – «demokracji ciemniaków», którego częścią w konsekwencji w coraz większym stopniu, jako środowisko, być może, się stajemy. Proszę mnie dobrze zrozumieć, mówiąc o „demokracji ciemniaków” oczywiście nie chcę nikogo obrażać i nie odnoszę tego do tego, co socjologowie określają masami społecznymi, raczej do elit, które tą naszą demokracją starają się rządzić, a w każdym bądź razie uzurpują sobie, aby kierować tymi masami”.

Piotr Gliński mówił również o zmianie zawodów, które wykonują socjologowie, o ich udziale w tworzeniu podstaw organizacji pozarządowych na początku lat dziewięćdziesiątych. Mówił także o niepokojących zjawiskach spadku poziomu etyki, o plagiatach i niewystarczającym zainteresowaniu samego środowiska tymi negatywnymi zjawiskami. Za słabość współczesnej polskiej socjologii uznał brak Polaków w międzynarodowych i europejskich grantach badawczych oraz brak znaczących syntez i prac autorstwa młodszych kolegów. Jury nagrody im. Ossowskiego w 2007 roku nie znalazło żadnej książki autora do lat 35, która godna byłaby nagrodzenia. Mówił też o tym, że Polskie Towarzystwo Socjologiczne zawsze było ostoją wolności i w dalszym ciągu dba o swoją apolityczność.

Jak wspominałam wyżej, określenie „demokracja ciemniaków” wzbudziło pewne kontrowersje wśród słuchaczy, a Prezydent RP Lech Kaczyński poprosił o zabranie

głosu na zakończenie sesji inauguracyjnej i odniósł się do trzech zagadnień. Po pierwsze stwierdził, iż bywając na kongresach różnych grup zawodowych nigdy nie słyszał tak krytycznej oceny własnego środowiska, jaką usłyszał w wystąpieniu przewodniczącego PTS. Po drugie wskazał, iż współczesne elity rządzące mają przede wszystkim inteligencki rodowód i raczej nie zgodził się, aby określać je mianem „rządów ciemniaków”. Po trzecie stwierdził, że raczej mitem jest, iż Polacy nie biorą udziału w międzynarodowym życiu naukowym.

Obecność Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego na inauguracji Zjazdu przyciągnęła liczne rzesze dziennikarzy nie tylko lokalnych. W rozpoczęciu Zjazdu udział wzięli także i zabierali głos Rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego prof. dr hab. Czesław Osękowski, Wojewoda Lubuski Wojciech Perczak i Prezydent Miasta Zielona Góra, Janusz Kubicki oraz M. Buravavoy, wiceprzewodniczący ISA.

Po krótkiej przerwie technicznej, po sesji inauguracyjnej rozpoczęła się pierwsza sesja plenarna „Dobro wspólne i kultura polityczna”. Druga sesja plenarna odbyła się w godzinach popołudniowych i była zatytułowana „Lepsi” i „gorsi” we współczesnym społeczeństwie polskim. Tego samego dnia rozpoczęło obrady dziewięć sesji specjalnych i trzy sesje posterowe. Wieczorem na lampkę wina i poczęstunek z okazji 40-lecia Biblioteki Socjologicznej zaprosiło PWN. Na zakończenie pierwszego dnia Zjazdu odbył się występ kabaretu „Hrabi”, który swoje korzenie wywodzi ze studenckiego kabaretu „Potem”, działającego w latach osiemdziesiątych w klubie „Gęba” przy Wyższej Szkole Pedagogicznej w Zielonej Górze. Program poświęcony podobieństwom i różnicom między kobietami i mężczyznami wyraźnie nawiązywał do tytułu Zjazdu. Sądząc po reakcjach publiczności, zaakceptowała ona reprezentowany przez „Hrabi” typ humoru.

Drugi dzień obrad rozpoczął się czterema równoległymi obradującymi sympozjami. Jedno poświęcone było pograniczom i migracjom, drugie sondażom i komentarzom. Dyskutowano na nim o pełnionych współcześnie przez socjologów rolach społecznych i ich wpływie na samowiedzę społeczną oraz o kształcie obecnej debaty publicznej. Sympozjum trzecie poświęcone było relacjom: jednostka a wspólnota. O wspólnocie konstytucyjnej mówiła Grażyna Skąpska, o indywidualizmie i działaniach wspólnotowych Marek Ziółkowski. Czwarte sympozjum obradowało nad zagadnieniami konsumpcji i stylu życia. Dalsza część drugiego dnia to głównie obrady grup tematycznych, ale także sesji specjalnych i posterowych. W ramach imprez towarzyszących odbyły się także dwa spotkania z autorami opublikowanych niedawno prac. Spotkanie z Piotrem Sztompką, poświęcone książce *Zaufanie – fundament społeczeństwa*, wydanej w Wydawnictwie „Znak”, poprowadził Grzegorz Miecugow. Spotkanie z Davidem Ostem, poświęcone pracy *Kłęska „Solidarność”*, prowadził Lech Szczegóła – politolog z Instytutu Socjologii UZ, autor nagrodzonej w 1999 roku przez PTS nagrodą im. Ossowskiego książki *Między mistyfikacją a nieświadomością. O pojęciu świadomości fałszywej* (Wydawnictwo Poznańskie).

Wieczorem, w Sali Kolumnowej Urzędu Marszałkowskiego odbył się z udziałem J.M. Rektora UZ Czesława Osękowskiego i Wojewody Lubuskiego Wojciecha Perczaka



bankiet. Ponieważ tegoroczny Zjazd przebiegał w trakcie Dni Zielonej Góry – Winobrania, zaprosiliśmy do złożenia wizyty Bachusa z jego dworem. Powitalne drinki przygotowała dla uczestników V&S Luksusowa – jeden ze sponsorów Zjazdu, ale wspólny toast został wzniesiony lampką wina z udziałem Bachusa. Okazało się, że wielu uczestników Zjazdu chciało mieć pamiątkowe zdjęcie z Bachusem, więc odwiedzał on kolejne stoły, wznosił toasty i w trakcie tej wędrówki ułożył taki oto wierszyk: „I niech tak już zostanie, że co roku Zjazd Socjologów na Winobranie”. Zabawa przy dobrych daniach, trunkach i muzyce trwała do późnych godzin. Atrakcją wieczoru były potrawy z grilla, serwowane na tarasie przy Sali Kolumnowej, w tym dwa dziki ufundowane przez Dyрекcję Regionalną Lasów Państwowych.

Trzeciego dnia Zjazdu obradowało od rana do obiadu dwadzieścia sześć grup tematycznych oraz dwie sesje specjalne. Od godziny szesnastej przy pełnej auli rozpoczęły się obrady ostatniej sesji plenarnej, tzw. Okrągłego stołu. Organizator sesji Włodzimierz Wesołowski, jako referentów zaprosił Barbarę Fatygę, Andrzeja Rycharda, Pawła Śpiewaka, Michela Wiewiorkę i Piotra Sztompkę.

Podsumowanie i formułę zamknięcia Zjazdu wygłosił Piotr Gliński. Podziękował uczestnikom i organizatorom, podkreślił dobrą atmosferę, która panowała w trakcie Zjazdu. Antoni Sułek, w liście przesłanym organizatorom Zjazdu napisał między innymi: „To było wielkie święto plemienne [...], po którym czuję się naładowany niezwykłą energią interpersonalną i intelektualną. Zjazd był też świetną szkołą dla młodzieży – nasze zakładowe doktorantki są tak szczęśliwe, że tylu ludzi poznały”. Miejmy nadzieję, że merytoryczny dorobek Zjazdu okaże się znaczący, inspirujący do dalszych ważkich pytań i badań, że być może zapoczątkuje pracę nowych zespołów badawczych i zrodzi pomysły na znaczące dla naukowego środowiska wydarzenia – konferencje, seminaria, publikacje.